



# Wśród Nas

Rok XXXI 2023, nr. 19

7.05. 2023 r.

**Tygodnik parafii  
pw. Przemienienia Pańskiego  
w Polanie  
(do użytku wewnętrznego)**



Zimowisko 80. WDH pod Pikujem  
1937/1938 r. Część 13.– str. 2

Tradycyjna majówka przy kapliczce w  
Polanie Ostre - str. 3

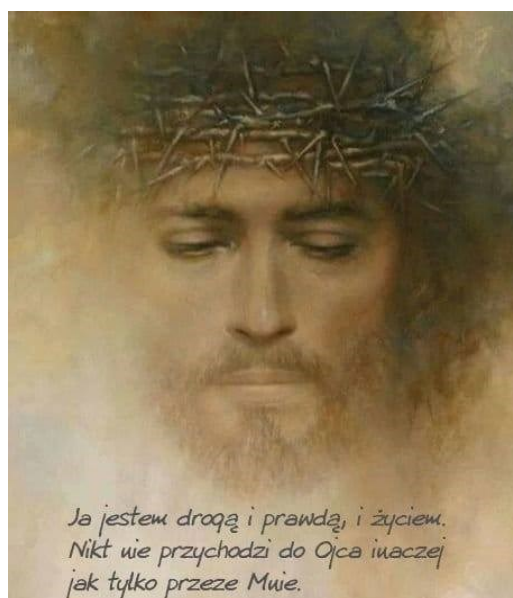
3 maja – ważne święto narodowe - str. 3

**"... Przez częste przystępowanie do sakramentów św. nauczymy się działać zgodnie z nakazem świadomości, a nie z powodu strachu czy obawy przed karą ..." Myśli św. Jana Bosko**

## Droga, Prawda i Życie

„Nie bójcie się! Ja jestem z wami. Stąd chcę oświecać. Żałujcie za grzechy” – te zdania znajdują się w kaplicach wszystkich wspólnot Rodziny Świętego Pawła. Historia tych słów wiąże się z trudnym momentem życia bł. Jakuba Alberionego. Zdiagnozowana gruźlica, choroba nieuleczalna na początku XX wieku, poważne trudności ekonomiczne rodzącego się dzieła, niezrozumienie ze strony Kościoła dla duszpasterstwa prowadzonego przez wydawnictwa. Jednak i tym razem Pan Bóg nie pozostał obojętny na trudności swojego wiernego sługi. Pewnego razu ks. Jakub otrzymał od Jezusa te cztery myśli, które zawarte są w przytoczonych wyżej czterech zdaniach. Dzisiejsza Ewangelia też zaczyna się od słów wsparcia. Czego bali się uczniowie, skoro Mistrz wypowiedział do nich te słowa? Jezus zapowiedział swoją mękę i śmierć, więc wkrótce miał ich opuścić. Bali się zostać sami. Chcieli iść z Jezusem, ale On powiedział im: „Nie możecie teraz pójść, później – tak”. Czego boimy się najbardziej? Utraty zdrowia, pracy, bankructwa i biedy, samotności i cierpienia, braku miłości. Gdy przybywa nam lat, zaczynamy myśleć o śmierci. Mało kto z nas myśli o niej bez lęku. Jest tak, ponieważ grzech wprowadził w nas niepokój i niepewność co dalej. I choć wyznajemy wiarę w życie wieczne, słuchamy słowa Bożego, przyjmujemy sakramenty, żyjemy w przyjaźni z Bogiem i ludźmi, to wciąż się boimy.

Panie Jezus, pomagaj mi pokonać lęk przed śmiercią, kiedy mówisz: „W domu mego Ojca jest mieszkań wiele. Idę, aby przygotować wam miejsce, znowu powrócę i zabiorę was do siebie, abyście i byli tam, gdzie Ja jestem”. Amen. .



Ja jestem drogą i prawdą, i życiem.  
Nikt wie przychodzi do Ojca inaczej  
jak tylko przeze Mnie.

**Zimowisko 80. WDH pod Pikujem 1937/1938 r. Część 13.**

Komendant obozu zanotował w kronice: „W Trzech Króli spełniliśmy pewien uczynek charytatywny, rozdzielając pomiędzy działwę miejscową, upominki. Były to rzeczy przywiezione jeszcze z Warszawy i przeznaczone na ten cel.” Krótka wzmianka o tym wydarzeniu ukazała się w czasopiśmie społeczno-gospodarczym Podkarpacia **POBUDKA** z 1 lutego 1938 r.: „Wysocko Wyżne pow. Turka nad Stryjem. Dnia 28 XII 1937 roku zjechały do Wysocka Wyżnego na zimowe ferie dwie drużyny harcerskie z Warszawy. Młodzi harcerze wnieśli w życie wsi dużo

radości urządzając dla miejscowej ludności wieczorami zebrania, na których zabawiali swych gości śpiewem i towarzyskimi zabawami. Prawdziwą niespodziankę sprawili harcerze warszawscy miejscowej ludności, urządzając w dniu 6 stycznia 1938 choinkę dla miejscowej działwy, którą obdarowali licznymi podarunkami. Piękny zbiór książek, подарowany przez p. Mariana Przetockiego przekazany został dla bibliotek szkolnych w Wysocku Wyżnym i Komarnikach. Ludność miejscowa długo pamiętać będzie przemiłych gości z Warszawy, którzy tyle miłych wspomnień po sobie zostawili.”

6 stycznia 1938 r. Ten dzień w kronice obozu opisał Bohdan Saski (Bohun), rocznik 1925. Bohun był najmłodszym uczestnikiem zimowiska. W czasie powstania warszawskiego (ps. „Karakul”) walczył w batalionie „Parasol” na Woli i Starym Mieście. Zginął pod gruzami pałacu Krasińskich po zbombardowaniu kwatery oddziału 27 sierpnia



1944 r. Z zasypanych 28 powstańców tylko jednego udało się uratować. Jego starszy brat – plut. Józef Saski ps. Katoła w czasie okupacji brał udział w akcji pod Arsenalem i akcji pod Celestynowem. Z zapalenia płuc u Józefa wywiązała się gruźlica i nie wziął udziału w powstaniu, po wojnie został adwokatem.

„Przed pobudką dochodził szelest papieru, dochodził on z łóżka Patyczka, a Patyczek coś z zajęciem przeglądał. Niebawem Pulpecik wylazł ze swej pryczy: ziewnął, przeciągnął się i chwiejnym krokiem poszedł do świetlicy. Zagwizdał i zawołał: – Pobudka wstawać. Kapsiutek zerwał się, rozejrzał dookoła i opadł na posłanie to samo uczyniło Kaczątka. Patyczek często zwany Minoga zerwał się jak zwykle pierwszy. Plusk wody znamionował mycie się. Patyk swoim zwykłym zwyczajem zaczął klócić się o mycie się. Śniadanie pokrzepiło zgłodniałe usta i zarazem żołądki. Po śniadaniu kilka minut przygotowań do wyjazdu do kościoła.

Leszek marudząc z ubieraniem się stwierdził, że stracił jazdę skiringiem. Kaczątka po wywróceniu się kilka razy na rozkaz druha Komendanta zasiadł do wozu. Najlepiej trzymał się „Synek” i „Mamut”. Droga była niemal karkołomna. W kościele mróz był szalony. Leszek i Synek śmieli się z organisty. Pod koniec Mszy świętej Wolskiemu zaczęły się maluško oczy pocić na temat mrozu. Po kościele poszliśmy do posterunku Policji. Stasia zamiatał izbę i palił w piecu w przyległej świetlicy strzeleckiej (Związku Strzeleckiego). Kapsiut narzekał na odmrożone palce. Na choince dla biednych dzieci miejscowej ludności Stasiowi zazdrość wzięła i zaczął zabawiać się zimnemi ogniami. Powrót do domu był sensacją. W obozie Stasiok i Wolszczak zdawali a raczej zdawało im się, że zdają na sprawność palacza w piecu. Przy obiedzie Kapsiut narzekał na alarmy. Czas płynął normalnym trybem. Na kominek poszliśmy do 16 WDH. Tam druh instruktor mówił o szybownictwie. Potem zabrał głos druh Hufcowy, nie ostrożnie zdradził, że będzie w nocy alarm. Co się sprawdziło, ale to już inna sprawa. Po śpiewie i modlitwie wróciliśmy do siebie. Leszek kwękał na drogę do obozu. W 17 minut mieliśmy się umyć i rozebrać. Zik [Józef Saski] klócił się z Kapsiutem kto się mył. Kaczorek z doświadczeniem palił w piecu aby opóźnić położenie się spać, w ciszy nocnej spodziewając się alarmu. Ale musiał się położyć. Rozległo się wkrótce westchnienie i chrapnięcie. Ciszę nocną przerywało czasem chrapnięcie. Wszyscy zasnęli snem kamiennym.” Cdn. WS

### Tradycyjna majówka przy kapliczce w Polanie Ostre

Majowe modlitewne spotkania przy kapliczkach i figurach przydrożnych, potocznie nazywane majówkami – to



piękna polska tradycja. W tradycji ludowej wsi polskiej nabożeństwa majowe odprawiano przy przydrożnych kapliczkach już w latach 70. XIX wieku. Zwyczaj ten upowszechnił się szybko także w miastach oraz w środowisku dworskim. Wieczorem o zmroku przy kapliczce gromadzili się mieszkańcy z najbliższego sąsiedztwa, by modlić się i śpiewać pieśni ku czci Najświętszej Maryi Panny. Zgodnie z tradycją, jeżeli w bliskim sąsiedztwie było kilka kapliczek, to majowe nabożeństwo odprawiano pod kapliczką „maryjną”, czyli z wizerunkiem Matki Bożej.

W Polanie Górnej stoi stara kapliczka z figurą Jezusa Chrystusa. Kapliczkę tę ufundowała rodzina Tomasza Poznara, jako wotum wdzięczności, w latach 20-tych XX w.

Jest już tradycją spotkanie się mieszkańców Polany Ostre na majówkach przed kapliczką. W tym roku spotykamy się każdego dnia o godz. 16.00. Zapraszamy!

### 3 maja – ważne święto narodowe

Święto Narodowe Trzeciego Maja obchodzone jest na pamiątkę uchwalenia przez Sejm Czteroletni, nazywany także Wielkim, 3 maja 1791 r. Ustawy Rządowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, znanej jako Konstytucja 3 maja. Była to pierwsza w Europie i druga na świecie, po amerykańskiej z 1787 r., spisana konstytucja. Celem przyświecającym jej twórcom było ratowanie kraju, którego terytorium zostało częściowo zaanektowane w wyniku I rozbioru.



„Uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje, i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą – egzystencją polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć” przywódcy Sejmu Wielkiego przyjęli konstytucję, która wszystkich obywateli brała „pod opiekę prawa i rządu krajowego”.

Ustawa regulowała system prawny państwa, wprowadzając ustrój monarchii konstytucyjnej i zasadę trójpodziału władzy. Zniesiono liberum veto, konfederację i wolną elekcję. Choć interwencja militarna Rosji udaremniła reformę Rzeczypospolitej w połowie 1792 r., to do dzisiaj Konstytucja 3 maja jest jednym z fundamentów polskiej tradycji i państwowości.

Dzień uchwalenia Konstytucji 3 maja 1791 r. został uznany za święto narodowe już 2 dni później. Przez 123 lata zaborów Polski było zakazane. Zostało przywrócone w II Rzeczypospolitej Polskiej w 1919 r., zdelegalizowane przez okupantów niemieckich i sowieckich podczas II wojny światowej. Po jej zakończeniu było obchodzone tylko do 1946 r. Święto 3 Maja zostało oficjalnie zniesione w 1951 r. i przywrócone jako Święto Narodowe Trzeciego Maja w 1990 r. Od 2007 r. jest również świętem narodowym Litwy.

Dzień Tego narodowego święta został zaakcentowany w naszym kościele piękną dekoracją, pełną symboli narodowych oraz krótkim montażem słownym przygotowanym przez panią Marię Faran oraz panie Barbarę Michno, Joannę Stępniewską i Hannę Myślińską.



**1. Dziś piąta niedziela Wielkanocy a zarazem pierwsza miesiąca.** Gromadzimy się na Eucharystii, która jest darem nieskończonej miłości Boga. Dziś po każdej Mszy św. Adoracja Najśw. Sakramentu. Po Mszy św. O godz. 11 00. zmiana tajemnic różańcowych.

**2. A w poniedziałek, 8 maja, przypada uroczystość Świętego Stanisława,** biskupa i męczennika, głównego patrona Polski.

**3. W sobotę, 13 maja, w liturgii wspominamy Matkę Bożą Fatimską** oraz rocznicę zamachu na Świętego Jana Pawła II. Wobec nieustających ataków na jego osobę, mając przed oczami wydarzenia z 13 maja 1981 roku, tym bardziej wpatrujemy się w jego święte życie.

**4. Przypominam, że w naszym kościele w maju codziennie odprawiamy nabożeństwa majowe** ku czci Matki Najświętszej po Mszy św. W Polanie Ostrej codziennie nabożeństwo o godz. 16 00.

**5. W niedzielę 21 Maja na Mszy o godz. 11 00. w naszej parafii będzie wprowadzenie relikwii bł. Augusta Czartoryskiego.** Tę uroczystość uświetni schola parafii Głuchów koło Łańcuta. Po Mszy św. zapraszamy parafian i gości na grillowanie do altany przy parafii.

**6. Rocznica Pierwszej Komunii Sw. w naszej parafii będzie 4 czerwca o godz. 11 00.**

**7. Uroczystość Bożego Ciała 8 czerwca w tym roku przygotowują mieszkańcy za rzeki i Osady.**

**8. Zostały zatwierdzone projekty witraży po przez radę inspektorialną w Krakowie.** Koszt jednego witraża 15 000 tysięcy złotych. Ostatnio w naszym kościele została pomalowana i odnowiona zakrystia koszt - 2500 zł. Dziękuję parafianom i dobrodziejom za ofiary na tacę, kwiaty i do skarbonek. Polana Ostra do p. Podstawskich posprzątała, plac cerkiewny, kościelisko i cmentarz. Dziękuję za sprzątanie i ofiarę na paliwo do kosiarki.

## Intencje Mszy Świętych

### 7 Maj - Niedziela

godz. 8 00. 1) + Kalina (gr.) 2) + Wanda Szczepanik (gr.)

godz. 11 00. O zdrowie i bł. Boże dla Mikołaja

8. Maj - Poniedz. 1) + Marian Chandzlik 2) + Wanda Szczepanik (gr.)

9 Maj - Wtorek 1) + Marian Chandzlik 2) + Wanda Szczepanik (gr.)

10 Maj - środa 1) + Marian Chandzlik 2) + Wanda Szczepanik (gr.)

11 Maj - Czwartek 1) + Marian Chandzlik 2) + Wanda Szczepanik (gr.)

12 Maj - Piątek 1) + Marian Chandzlik 2) + Wanda Szczepanik (gr.)

13. Maj - Sobota 1) + Marian Chandzlik 2) + Wanda Szczepanik (gr.)

### 14 Maj - Niedziela

godz. 8 00. + Wanda Szczepanik (gr.)

godz. 11 00. + Czesława (k) + Jan Rzeszowscy